KrzesÅ‚o

by Whitefang333

Category: How to Train Your Dragon
Genre: Drama, Tragedy
Language: Polish
Status: Completed
Published: 2011-01-02 01:47:53
Updated: 2011-01-02 01:47:53
Packaged: 2016-04-26 12:22:48
Rating: T
Chapters: 1
Words: 896
Publisher: www.fanfiction.net
Summary: Short story about love and the decision that came with it/KrÃ³tka opowieÅ›Ä‡ o miÅ‚oÅ›ci i pewnej decyzji ktÃ³ra przyszÅ‚a wraz z niÄ….

KrzesÅ‚o

AN: This is the first story in polish language for this fandom. MiÅ‚ej lektury.

* * *

><p>KrzesÅ‚o skrzypiaÅ‚o juÅ¼ od piÄ™ciu lat. Nie robiÅ‚a niczego, aby je naprawiÄ‡ mimo, Å¼e to wymagaÅ‚o jedynie paru gwoÅºdzi, kilku uderzeÅ„ mÅ‚otkiem i dobrej starej wiary, Å¼e â€žbÄ™dzie dobrze". PotrafiÅ‚aby to zrobiÄ‡ sama, jednakÅ¼e to naleÅ¼aÅ‚o do jednych z zadaÅ„ jej mÄ™Å¼a, a ona nigdy nie odbieraÅ‚a mu moÅ¼liwoÅ›ci, aby wykazaÄ‡ siÄ™ paroma typowo mÄ™skimi umiejÄ™tnoÅ›ciami, jakimi bez wÄ…tpienia byÅ‚o uderzanie mÅ‚otkiem w jakiÅ› przedmiot.<p>

W Berk granice miÄ™dzy tym co kobieta powinna a musiaÅ‚a umieÄ‡, byÅ‚y zatarte. Kiedy musisz umieÄ‡ szyÄ‡, przygotowywaÄ‡ jedzenie, oprawiaÄ‡ skÃ³ry, zajmowaÄ‡ siÄ™ rolÄ… i do tego zabijaÄ‡ smoki w miÄ™dzyczasie, nie ma juÅ¼ podziaÅ‚u na kobiety i mÄ™Å¼czyzn. Jest kompan, Å¼oÅ‚nierz, ta osoba blisko, ktÃ³ra jest gotowa oddaÄ‡ za ciebie Å¼ycie i to pokrzepiajÄ…ce uczucie, Å¼e zrobiÅ‚byÅ› to samo dla niego lub jej. Wszyscy walczyli o to samo. Aby przetrwaÄ‡ i mÃ³c ciÄ…gle patrzeÄ‡ na to co bliskie i kochane zanim i to uleci z dymem poÅ¼arÃ³w i ciepÅ‚em pÅ‚omienia.

Oni wszyscy walczyli o to samo. Ale to siÄ™ zmieniÅ‚o niedawno. Nie muszÄ… walczyÄ‡, od kiedy chÅ‚opiec zakoÅ„czyÅ‚ WojnÄ™. Smoki z zajadÅ‚ych wrogÃ³w staÅ‚y siÄ™ sprzymierzeÅ„cami, a dla niektÃ³rych przyjaciÃ³Å‚mi.

Od czasu do czasu widziaÅ‚a je jak lataÅ‚y z ludÅºmi na grzbietach, polujÄ…c albo Ä‡wiczÄ…c. Nie obchodziÅ‚o jÄ… to. Jedyne co istniaÅ‚o

to ten ganek na ktÃ³rym siedziaÅ,a caÅ,e dnie szydeÅ,kujÄ…c kolejny sweter z owczej weÅ,ny.

I opiekujÄ…c siÄ™ jej mÄ™Å¼em, ktÃ³ry nie mÃ³gÅ, o siebie juÅ¼ zadbaÄ‡. ByÅ, kiedyÅ› wielkim wojownikiem, dumnym i silnym. Ona pokochaÅ,a go, nie za siÅ,Ä™ ani blizny, ale za tÄ… dumÄ™ i zwÅ,aszcza za to jak zrzucaÅ, tÄ™ maskÄ™ w jej objÄ™ciach, tylko dla niej. Noc przed tym jak to siÄ™ staÅ,o nie byÅ,a inna. LeÅ¼aÅ,, z gÅ,owÄ… na jej piersiach i wodzÄ…c palcami po nich, patrzyÅ, z nieobecnym wzrokiem na swÃ³j miecz, leÅ¼Ä…cy w kÄ…cie z tarcza z boku i mÃ³wiÅ,. Te sÅ,owa, tak peÅ,ne uczyÄ‡, obawy, strachu i tÄ™sknoty zawsze sprawiaÅ,y, Å¼e jej serce biÅ,o szybciej i jedyne co chciaÅ,a to uszczÄ™Å›liwiÄ‡ Go. ByÅ,a dumnÄ… kobietÄ…, ale przy nim i ona oddawaÅ,a mu caÅ,Ä… siebie. Å•apiÄ…c go delikatnie za dÅ,oÅ„, unosiÅ,a jÄ… i przykÅ,adaÅ,a jÄ… do policzka. On, widzÄ…c jej spojrzenie zawsze reagowaÅ, pocaÅ,unkiem. Najpierw delikatnym, pÃ³Åºniej silniejszym, aÅ¼ gubili myÅ›li i odnajdywali siÄ™ znowu po oÅ›lepiajÄ…cej eksplozji rozkoszy i bliskoÅ›ci.

Zawsze chciaÅ, umrzeÄ‡ w walce.

Tak jak wiara dyktowaÅ,a, w glorii i chwale. Ze swoimi wojownikami przy boku. Kilka lat temu straciÅ, tÄ… moÅ¼liwoÅ›Ä‡. Smok zaatakowaÅ, znienacka, wyÅ,oniÅ, siÄ™ z ciemnoÅ›ci jak zÅ,y duch. Zamiast odebraÄ‡ mu Å¼ycie uderzyÅ, go w heÅ,m i pobiegÅ, dalej aby doÅ,Ä…czyÄ‡ do innej walki.

Nigdy nie uÅ›miechnÄ…Å, siÄ™ po tym ani zaÅ›miaÅ,. Uderzenie to zabraÅ,o mu myÅ›li i umiejÄ™tnoÅ›ci. Teraz, siedziaÅ, obok niej, nieruchomy w swoim krzeÅ›le, ubrany w swoje najlepsze ubranie, zawsze wyprane i pachnÄ…ce oraz w swojÄ… kolczugÄ™ i majÄ…c miecz i wiernÄ… tarcze, opierajÄ…ce siÄ™ o drewnianÄ… Å›cianÄ™ domu tuÅ¼ obok. Na wyciÄ…gniÄ™cie rÄ™ki.

PatrzyÅ, z gÅ,owÄ… spuszczonÄ… w dÃ³Å, na ten sam punkt w przestrzeni i przeÅ,ykaÅ, powoli to co mu podano. Ona nigdy nie narzekaÅ,a, Å¼e musi go myÄ‡, poiÄ‡ albo karmiÄ‡ albo przewijaÄ‡ w pieluchy jak maÅ,e dziecko. Nawet jak gdy Å›ciskaÅ,a jego wielkÄ… dÅ,oÅ„ w nocy, byÅ,a sama w tym geÅ›cie. UbieraÅ,a go w te rzeczy ktÃ³re kochaÅ,, wszystkie zwiÄ…zane z walkÄ… i usadawiaÅ,a go co rano na tym samym krzeÅ›le w tych ubraniach. On byÅ, ciÄ…gle tym dumnym wojownikiem, nawet teraz. Ludzie mu siÄ™ kÅ,aniali i wykrzykiwali pozdrowienia i Å¼yczenia powrotu do zdrowia. MiaÅ,a wiele rozmÃ³w, Å¼e powinna przestaÄ‡ wierzyÄ‡, Å¼e on kiedyÅ› wrÃ³ci. Å»e on juÅ¼ umarÅ,.

Nigdy w to nie wierzyÅ,a, nie chciaÅ,a wierzyÄ‡. Czasami wydawaÅ,o jej siÄ™, Å¼e w jego oczach widzi iskierkÄ™, tÄ… samÄ… ktÃ³ra miaÅ, gdy udawaÅ, siÄ™ na kolejnÄ… wyprawÄ™. WidziaÅ,a to ilekroÄ‡ smok pojawiÅ, siÄ™ w pobliÅ¼u.

WkrÃ³tce po tym jak syn Wodza zapoczÄ…tkowaÅ, pokÃ³j, przed jej gankiem wylÄ…dowaÅ, smok z jeÅºdÅºcem na plecach. JeÅºdziec zszedÅ, i odszedÅ, od bestii podchodzÄ…c do domu cieÅ›li obok.

To byÅ,o wtedy kiedy on po raz pierwszy od lat zareagowaÅ,. Automatycznym ruchem jego rÄ™ka siÄ™gnÄ™Å,a po miecz. Nie widziaÅ,a tego, zajÄ™ta szyciem. Gdy wstaÅ,, oniemiaÅ,a. Powoli, powolutku ruszyÅ, sÅ,abymi krokami w kierunku smoka. Ona nic nie mÃ³wiÅ,a, zakrywajÄ…c usta i Å›ciskajÄ…c zÄ™by aby go nie powstrzymaÄ‡. Smok zaczÄ…Å, syczeÄ‡, ale on nie przestaÅ, swojej wÄ™drÃ³wki. Nie wziÄ…Å,

swojej tarczy, bo jej nie potrzebowaÅ,. PatrzyÅ,a na jego ciÄ…gle masywne plecy ze Å,zami w oczach, czy to z radoÅ›ci, czy z rozpaczy, nie wiedziaÅ,a.

Z charczÄ…cym odgÅ,osem za okrzyk wojenny wzniÃ³sÅ, swojÄ… broÅ„ co zalÅ›niÅ,a jak ostrze przeznaczenia.

* * *

><p>Teraz siedziaÅ,a w swoim krzeÅ›le. Sama, na swoim ganku przed domem.<p>

Szybko zostawili jÄ… w spokoju po tym zajÅ›ciu. Smoki byÅ,y niebezpieczne i uznano to za wypadek. Nie wszyscy uwierzyli, tak jak Stoick. Gdy zapytaÅ, jÄ…, bez Å›wiadkÃ³w, co tak naprawdÄ™ siÄ™ zdarzyÅ,o, opowiedziaÅ,a mu dokÅ,adnie co zaszÅ,o. WÃ³dz, nic nie odpowiedziaÅ,, tylko poÅ,oÅ¼yÅ, dÅ,oÅ„ na jej ramieniu i odszedÅ,.

Mimo, Å¼e czasem Å,za spÅ,ywaÅ,a jej po policzku, byÅ,a szczÄ™Å›liwa. To byÅ, jak dar od bogÃ³w, dar dla niego.

BÄ™dzie czekaÄ‡ na swÃ³j znak teraz, swojÄ… okazjÄ™ by wykazaÄ‡ siÄ™ i doÅ,Ä…czyÄ‡ do niego w Valhali.

Å»ycie toczyÅ,o siÄ™ do przodu i wszystko byÅ,o w porzÄ…dku. Tak jak byÄ‡ powinno.

* * *

><p>Pierwsza opowieÅ›Ä‡ w jÄ™zyku polskim dla HTTYD. Kocham ten film i cieszÄ™ siÄ™, Å¼e po polsku od teraz bÄ™dzie moÅ¼na coÅ› znaleÅºÄ‡ tu rÃ³wnieÅ¼.<p>

End
file.